

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, poniedziałek 18 lutego 1946 r.

P Nr 47 (351)

Zamknięcie sesji Zjednoczonych Narodów

Styczniowa sesja Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych przejdzie do historii jako ważny etap w rozwoju stosunków międzynarodowych. Wielka myśl niezapomnianego prezydenta Wilsona, stworzenia organizacji międzynarodowej dla utrzymania pokoju, była wykładnią ducha czasu. Narody świata okazywały się jednak niedojrzałe do współpracy nie opartej o siłę zbrojną. Liga Narodów, zlekceważona musiała zejść z widowni. Myśl sama jednak nie upadła. I znowu w San Francisco odrodził się duch wilsonowski tym razem wsparty w przyszłości o międzynarodową organizację wojskową.

Ludzkość weszła na nową drogę współpracy i współpracy.

Zamknięta sesja O. N. Z. była ogniwem próbą zdolności witalnej tej organizacji i, powiedzmy sobie od razu, próbą pozytywną. W trójkącie Waszyngton—Londyn—Moskwa oscylowały wszystkie zagadnienia świata. Gdyby jedno ramię trójkąta się rozwarło — świat byłby zgubiony. Zwyciężył jednak zdrowy rozsądek — wzięła górę trzeźwa myśl ratowania idei pokoju.

Ludzkość odetchnęła. O. N. Z. szczęśliwie przewiosłowała pomiędzy Scyllą a Charybdą. Organizacja Zjednoczonych Narodów spełniła w tym momencie swoje wielkie zadanie. Jeszcze raz zawiedli się ci, którzy na poróżnieniu Wielkiej Trójki fundują swoje plany — wstępcy wszystkich krajów i fabrykanci śmierci — producenci maszyny wojennej.

I nie tylko to usługa O. N. Z. oddała ludzkości. Narody zjednoczone w poczuciu odpowiedzialności za losy powojennej świata, wysunęły poważne zagadnienie aprowizacyjne, stwierdzając, że narodom grozi głód. Akcja zainicjowana na terenie O. N. Z., kontynuowana będzie dalej i niewątpliwie da pozytywne wyniki. Dalszym poważnym sukcesem jest wciągnięcie do odbudowy pokoju międzynarodowych związków zawodowych. Świat pracy będzie miał możliwość brania bezpośredniego udziału w tak ważnych zagadnieniach, jak ubezpieczenia społeczne.

Gdyby dorobkiem pierwszej sesji zgromadzenia Org. Narodów Zjednocz. były tylko wyżej poruszone przez nas kwestie, już byłby tytuł niepełny do wdzięczności wszystkich naródów, milijących pokój. A przecież poruszone zostały inne jeszcze kwestie zarówno natury humanitarnej jak i społecznej, których opracowaniem zajmie się stały sekretariat pod przewodnictwem „premiera świata” Trygwe Lie, już w Nowym Jorku, dokąd przenosi się na tymczasową siedzibę O. N. Z.

Organizację Narodów Zjednoczonych czeka jeszcze jedno bardzo poważne zadanie, głęboko sięgające w stosunki międzynarodowe — sprawa narodów kolonialnych. Na pierwszej sesji omawiano ją raczej ubocznie, zasadnicze postawienie tej kwestii odraczając do wrześniowej sesji O. N. Z. W międzyczasie pracować będą gabinety londyński, waszyngtoński i moskiewski, aby znaleźć jak najszybsze rozwiązanie tego trudnego i skomplikowanego zagadnienia.

Mówiąc o pracach O. N. Z. nie możemy pominąć udziału delegacji polskiej. W San Francisco Polska obecna nie była — nie z naszej winy. W Londynie zasiadliśmy już do stołu obrad, wnosząc swój cenny wkład do dzieła odbudowy pokoju. Jesteśmy w Radzie Bezpieczeństwa, która ma klucz do pokoju świata w Międzynarodowym Trybunale Sprawiedliwości. Głos polski rozlega się w parlamencie świata, jego siła i natężenie zależne jest od naszej postawy wewnętrznej w kraju.

H. Barański

Z procesu w Norymberdze

Sensacyjne zeznania Brauchitscha o napadzie na Polskę Francia mogła rozstrzygnąć kampanię wrześniową

Norymberga (PAP). Prokurator Jerzy Sawicki przesłuchiwał w więzieniu norymberskim b. marszałka Waltera Brauchitscha. Brauchitsch urodzony w r. 1881 brał udział w pierwszej wojnie światowej na froncie zachodnim w randze majora. Po zawarciu traktatu wersalskiego wstąpił do Reichswehry i kilkakrotnie sprawował odpowiedzialne funkcje w ministerstwie spraw wojskowych. Brauchitsch był specjalistą w dziedzinie artylerii i w republice weimarskiej otrzymał stanowisko generalnego inspektora artylerii niemieckiej. Z czasem powierzono mu coraz bardziej odpowiedzialne funkcje. Po dojściu Hitlera do władzy został mianowany najwyższym dowódcą armii lądowej.

Prokurator: Proszę nam podać dokładnie dzień, w którym pan otrzymał nominację na najwyższego dowódcę armii lądowej.

Brauchitsch: Stanowisko to otrzymałem po ustąpieniu generała Fritsche, 4 lutego 1938 r.

Prokurator: Czy Fritsche brał udział w wojnie polsko-niemieckiej?

Brauchitsch: Tak jest, Fritsche zginął na froncie polskim. Na temat jego śmierci krążyły różne pogłoski, sprawdzałem osobiste wiadomości o jego śmierci, najbliżsi współpracownicy Fritschego odpowiedzieli mi, że został ciężko ranny na szosie i wkrótce później zmarł w punkcie, położonym na południowy wschód od Warszawy. Brauchitsch podkreśla w swych zeznaniach, że Hitler nie miał do niego zaufania i nie udzielił mu żadnych informacji politycznych. Hitler — twierdzi Brauchitsch — usiłował ukryć przed niektórymi generałami swe plany wojenne, lotnictwa i marynarki. W kwietniu 1939 oświadczył on dowódcę armii lądowej, lotnictwa i marynarki, że postanowił rozwiązać problem Gdańska i korytarza przy pomocy nacisku politycznego, zarządem jednak wydał rozkaz przygotowania akcji wojskowej. Na następnej konferencji z wyższymi oficerami sztabu w maju 1939 r. Hitler żądał sprawozdania z przygotowań wojennych i oświadczył: Byłbym ostatnim idiotą, gdybym z powodu korytarza doprowadził do wojny.

Prokurator: Innymi słowy, Hitler wydał wtedy sąd o sobie.

Brauchitsch: Oczywiście, sądziłem, że przygotowania wojenne stanowią polityczny środek naciśku.

Brauchitsch zeznał w dalszym ciągu, że w czerwcu 1939 r. przygotowano 5 armii, których zadaniem było zajęcie Polski. Pierwsza armia pod dowództwem Becka znajdowała się w Prusach Wschodnich i na Pomorzu, druga armia pod dowództwem Rundstedta miała uderzyć ze Śląska, trzecia armia dowodził Blaskowitz, czwarta — Reichenau, piątą — List. Łącznie skoncentrowano na granicy polskiej 41 dywizji piechoty i 14 dywizji zmotoryzowanych. Brauchitsch podkreśla, że armia niemiecka nie była jeszcze przygotowana we wrześniu 1939 do wojny. Szczególnie dotkliwie odczuwano brak wojskowych jednostek sanitarnych i oddziałów łączności. W istocie rzeczy

kampania polska była dramatyczną grą Hitlera. Na granicy francusko-niemieckiej znajdowało się wtedy jedynie 5 dywizji piechoty i jedna dywizja pancerna. Sztab niemiecki oczekiwał silnego uderzenia francuskiego na Niemcy i przewidywał szybką katastrofę. Lecz Francuzi nie zorientowali się w sytuacji, a Hitler triumfował. Odtąd Hitler nie liczył się z radami generałów sztabu, już w pierwszych dniach września po przełamaniu frontu polskiego sztab niemiecki od razu skierował na zachód liczne jednostki artyleryjskie i pancerne. Brauchitsch przyznaje, że Warszawa była pierwszym miastem, które zostało barbarzyńsko zbombardowane. Bombardowanie Warszawy nastąpiło na wyraźny rozkaz Hitlera, który pragnął jak najszybciej zakończyć kampanię polską, aby móc przerzucić na zachód więcej dywizji niemieckich.

Na tym przerwano pierwsze przesłuchanie Brauchitscha.

Tajemnica niemieckich mordów w Katyniu

Norymberga (PAP). Prokurator plk. Pokrowski omówił sprawę masowych mordów w Katyniu jesienią 1941 r., za które propaganda hitlerowska chciała uczynić odpowiedzialną Armię Czerwoną.

Prokurator Pokrowski podał do wiadomości nazwiska członków specjalnej komisji badawczej w Katyniu. Są to m. in. członkowie Akademii Umiejętności Potemkin: Mikołaj G. Ławrow i jeszcze kilka wybitnych osobistości. „Przeszło 100 świadków zeznawało przed komisją — stwierdza plk. Pokrowski — i z zeznań ich wynika, iż 10 tysięcy oficerów i żołnierzy armii polskiej zamordowali hitlerowcy w lesie katyńskim. Mord został popełniony przez oddziały należące do 537 batalionu wojsk specjalnych Wehrmachtu. Groby zostały wykopane przez 500 jeńców radzieckich, którzy

rozstrzeliwano po skończonej pracy”. Zamordowani w Katyniu polscy jeńcy wojenni byli więźniami do niewoli przez Armię Czerwoną jesienią 1939 r. Byli oni internowani w obozie, położonym na zachód od Smoleńska i zatrudnieni przy budowie linii kolejowej. Kiedy Niemcy zajęli te okolicę we wrześniu 1941 r., jeńcy znajdowali się na tym samym miejscu. Groźąc strasznymi represjami i barbarzyńskimi torturami, Niemcy zmusili 2

jeńców do pełnienia przez wojska radzieckie w roku 1941. Plk. Pokrowski przedstawił Trybunałowi eksperzy lekarzy radzieckich w sprawie mordów 10 tysięcy członków armii polskiej; zostali oni, jak się okazuje, zamordowani wystrzałami rewolwerowymi w kark. Po tym sposobie dokonania masowych mordów łatwo poznać dzieło hitlerowców, których celem było wyniszczenie wszystkich Słowian.

Z obrad parlamentu świata

Kraje Lewantu przedmiotem ostrej dyskusji ONZ

Londyn (obsł. wł.). Skarga Syrii i Libanu na obecność wojsk brytyjskich i francuskich w obu tych krajach była przedmiotem ożywionej dyskusji dnia 15 bm. bez osiągnięcia rezultatu. Zagadnienie to znalazło się na porządku dziennym, kiedy delegaci Syrii i Libanu wznowili swe oświadczenie, a następnie wypowiedzieli swe stanowisko przedstawiciel Francji i Wielkiej Brytanii. Przedstawiciel Syrii ponownie przemawiał, oświadczając, że pragnie udzielić odpowiedzi na przemówienie ministra Bevin'a i francuskiego ministra Bidaulta.

Francja nagliła za pośrednictwem Wielkiej Brytanii, aby Liban i Syria wycofały się z prośby o uznanie, a podjęta do tego miała być uzyskanie wolności i całkowitej niepodległości. Obecnie państwa te pragną, aby były wolnymi nie tylko w świetle dokumentów.

Nie ma podstaw do twierdzenia jak to czynił delegat brytyjski, że utrzymywanie wojsk w tych krajach jest konieczne, ponieważ Syria i Liban są zagrożone. Syria i Liban są okrażone przez państwa przyjaźniące i bezpieczeństwo ich nie ulega kwestii. Delegat syryjski, składając dzięki Wielkiej Brytanii za pomoc udzieloną jego krajowi w czasie trzech wojen, powiedział: w wielu okazjach pomocta uratowała nasz kraj od zniszczenia.

Oddzielne wycofanie wojsk brytyjskich byłoby łatwe do przeprowadzenia, ale — dodał delegat — Syria i Liban pragną równoczesnego wycofania się wojsk francuskich i brytyjskich. Dlatego

zwróciły się do Rady Bezpieczeństwa o ustalenie i wyznaczenie daty.

Z koleí zabrał głos delegat Związku Radzieckiego — Wyszyński. Podkreślił on na wstępie wpływ zagadnień ekonomicznych na politykę w poszczególnych państwach i podał jako przykład naftę, która wywiera niewzruszony wpływ na kierunek polityki imperium brytyjskiego. I to nie tylko w wypadku Syrii i Libanu.

Następnie wicekomisarz Wyszyński zakwestionował w całości politykę generała de Gaulle'a na Bliskim Wschodzie oraz stanowisko delegata brytyjskiego Cadogana, w związku z mową jego, wygłoszoną na rannym posiedzeniu Rady. Wielka Brytania nie może tak jako poprzednio powoływać się na to, że państwa te proszą o utrzymanie wojsk brytyjskich w ich krajach. Przeciwnie państwa Bliskiego Wschodu w obecnym wypadku proszą o jak najszybsze usunięcie się wojsk. Wobec tego delegat Związku Radzieckiego ciekaw jest, jakie to szczególne interesy zmuszają oddziały do przebywania w krajach Bliskiego Wschodu wbrew woli rządów tych krajów. Ostatnie słowa delegata radzieckiego brzmią jak następuje: Zwracam się do Rady o poparcie słusznych żądań Syrii i Libanu i myślę, że delegaci innych krajów pójdą za moim przykładem.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych oświadczył, że polityka jego kraju stała się zawsze w kierunku szybkiego wycofania wojsk z terenów oku-

powanych podczas wojny, jeżeli rząd danego obszaru tego pragnie. Wyraził on nadzieję, że pragnienia państw Bliskiego Wschodu zostaną spełnione na zasadzie dla obu stron zadowalającego porozumienia. Zdaniem delegata Stanów Zjednoczonych — Stettinusa Rada Bezpieczeństwa powinna być informowana o postępach rokowań w tej sprawie i innych osiągniętych wynikach.

Przedstawiciele Polski i Brazylji poparli stanowisko Syrii i Libanu. Delegat Chin Koo oświadczył, że utrzymywanie wojsk cudzoziemskich na terytorium zaprzysiężonym, bez wyraźnej zgody tego kraju, jest niezgodne z duchem Karty Narodów Zjednoczonych i zasugerował, aby wojska te zostały z tych krajów jak najrychlej wycofane.

Przemawiając w imieniu Francji minister Bidault oświadczył, że kraj jego jest przekonany o słuszności swego stanowiska i gotów jest do negocjowania z rządami Syrii i Libanu.

Z koleí przemawiał delegat Holandii, który powiedział, że rządy Syrii i Libanu nie powinny się zbytnio śpieszyć z żądaniem wycofania wojsk francuskich i brytyjskich w okresie najbliższym. Przedstawiciel Holandii wyraził nadzieję, że rozmowy pomiędzy Francją, Syrią i Libanem zostaną pomyślnie załatwione.

Przedstawiciel Wielkiej Brytanii przypomniał, że wojska brytyjskie wkroczyły do obu tych państw na zaproszenie odpowiednich rządów jeszcze przed końcem wojny. Wielka Brytania rozumie całkowicie życzenia Syrii i Libanu, aby wojska zostały wycofane i rząd również pragnie jak najszybciej swoje wojska wycofać, aby zwolnić się od odpowiedzialności, na które naraża go obecność wojsk na tamtych terenach.

Po zamknięciu sesji ONZ

Londyn (obsł. wł.). W dniu 14 bm. Zgromadzenie ogólne ONZ zakończyło swoją pierwszą sesję. Szereg delegatów poszczególnych krajów ogłosiło przemówienia, które były utrzymane w tonie optymistycznym.

Mówcy podkreślali, że ONZ nie zawiodła nadziei państw i potrafiła oprzeć się na trwałych podstawach. Wyniki obrad napędziły świat otuchą i stwarzają podstawy do swobodnej i szczerzej wymiany poglądów w najbardziej zasadniczych problemach powojennego świata.

Armia Andersa przeciwstawia się porządkowi

Londyn (obsł. wł.). Szef delegacji radzieckiej na zgromadzenie O. N. Z. Wyszyński, zwrócił uwagę Rady Bezpieczeństwa na sprawę armii polskiej generała Andersa we Włoszech. W liście do generalnego sekretarza O. N. Z. Wyszyński oświadczył:

„Poruszam tę sprawę na prośbę rządu jugosłowiańskiego, który uważa, że polska armia emigracyjna stanowi możliwość przyszłego zagrożenia pokoju i porządku na granicy włosko-jugosłowiańskiej”. Wicekomisarz Wyszyński załączył list do

zastępcy jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych.

Memorandum podaje, że polska armia generała Andersa, która liczy 12 000 ludzi przesuwa się bliżej granicy jugosłowiańskiej, oraz stwierdza, że wojska polskie zajęły miejsce wszystkich oddziałów brytyjskich wzdłuż północnego wybrzeża Adriatyku. Personal polskiej armii ma być wrogo usposobiony względem Jugosławii, a jego propaganda jest napastliwa.

Memorandum podaje, że jugosłowiańskie wojska quislingowskie zaciągnięto do armii gen. Andersa.

Los uchodźców i wysiedleńców rozstrzygnięty

London (obsł. wł.). Posiedzenie ogólne Zgromadzenia O. N. Z. z dnia 12 bm. po ożywionej debacie dotyczącej uchodźców i wysiedleńców, powzięło rezolucję uchwaloną przez Zgromadzenie, aby uchodźcy, którzy mają ważne powody odmówienia powrotu do kraju, nie byli do powrotu zmuszani. O. N. Z. powołuje w tym celu instytucję międzynarodową, która będzie miała zadanie, zająć się ich przyszłością.

Nie zaś nie może przeszkadzać w ukaraniu zbrodniarzy wojennych.

Wniosek wicekomisarza Wyszyńskiego, o umieszczenie trzech poprawek, został przez Zgromadzenie odrzucony.

Wicekomisarz Wyszyński pragnął, aby zgromadzenie wydało zakaz prowadzenia propagandy w obozach uchodźców przeciw powrotowi do kraju, aby zarząd w obozach uchodźców składał się z przedstawicieli tych państw, których obywatele są w danym obozie w większości, oraz aby zdradcy i zbrodniarze wojenni nie byli uważani za uchodźców, lecz byli bezwzględnie odsyłani

do krajów, wobec których popełnili zbrodnie. Wniosek wicekomisarza Wyszyńskiego został poparty przez delegata Polski i Jugosławii. Przedstawiciele St. Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii wystąpili przeciw poprawce.

W imieniu St. Zjednoczonych przemawiała pani Roosevelt, która stwierdziła, że jeżeli ludzie pozostają w obozach, dzieje się to dlatego, że nie dają oni sympatii rządów, będących w danej chwili. Podobna myśl wyraził przedstawiciel republikański Hiszpanii.

W sprawie propagandy zabrał głos delegat brytyjski, który stwierdził, że jest to sprawa zbyt rozciąga i nikt nie może powiedzieć, gdzie się propaganda zaczyna i gdzie kończy.

Poza tym delegat stwierdził, że przyjęcie poprawek wicekomisarza Wyszyńskiego zagroziłoby by istocie praw wolnościowych.

Stanowisko wszystkich członków Zgromadzenia O. N. Z. w sprawie zbrodniarzy wojennych, którzy mogą się ukrywać wśród uchodźców, czy emigrantów, jest jednomyślne. Wszyscy przyjmują zasadę, że nie może przeszkodzić w ukaraniu zbrodniarzy wojennych.

Jak wracają repatrianci ze Szwajcarii

Warszawa (obsł. wł.). Wczoraj przybył do Warszawy pociąg z repatriantami ze Szwajcarii. Transport obejmuje 234 osoby, w tym 187 cywili i 47 wojskowych. Repatrianci odbyli podróż w wagonach ciepłych, wygodnych i doskonale zaopatrzonych w żywność. Większość z nich schroniła się do Szwajcarii podczas kapitulacji Francji. Poza tym transport zawiera 120 ton darów szwajcarskiej organizacji charytatywnej jak: medykamenty, tekstylia, lekarstwa i urządzenia szpitalne.

Zmiany na stanowiskach Wiceministrów Obrony Narodowej

Warszawa (PAP). Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów Rządu Jedności Narodowej zapadły uchwały, dotyczące zmian na stanowiskach Wiceministrów Obrony Narodowej.

Dotychczasowy 1-szy Wiceminister Obrony Narodowej gen. dyw. Wiktor Strażewski przeniesiony został na stanowisko Dowódcy Okręgu Wojskowego — Poznań.

Dotychczasowy II-gi Wiceminister gen. dyw. Marian Spychalski mianowany został 1-szym Wiceministrem Obrony Narodowej.

Na stanowisko II-go Wiceministra Obrony Narodowej powołany został gen. broni Karol Świerczewski, na stanowisko III-go Wiceministra Obrony Narodowej — gen. bryg. Piotr Jaroszewicz.

Mobilizowanie pomocy żywnościowej Europy

London (obsł. wł.). Korespondent Reutersa donosi o nowych środkach przedsięwziętych w celu wzmożenia dostaw żywności dla Europy. Szwecja rozpoczęła wielką kampanię, w której zjednoczyły się 34 organizacje pomocy, celem zebrania funduszu na potrzeby Europy. „Chcemy” — powiedział szwedzkie radio — zebrać sumę, która stanowiłaby dzienny, dochód pracujących Szwedów. Zakłady przemysłowe i handlowe będą zaproszone również do udziału w zbiorze.

Sprawa żywności była przedmiotem dyskusji w Izbie Gmin w Anglii. Minister rolnictwa oświadczył:

czył, że przedsięwzięto kroki, mające na celu umożliwienie najwyższego podniesienia produkcji. Dołączył przy tym, że 90.000 ludzi będzie zwolnionych z wojska do końca marca. Na roli będzie pracować również 140.000 niemieckich i włoskich jeńców wojennych.

Utworzenie prowizorycznego rządu niemieckiego ma nastąpić już w przyszłym roku

Berlin (ZAP). Berliński korespondent „New York Times” publikuje rozmowę z zastępcą dowódcy amerykańskich wojsk okupacyjnych gen. Clay. Gen. amerykański wyraził nadzieję, że wojskom okupacyjnym uda się do końca roku 1947 przeprowadzić denazyfikację Niemiec, oraz demilitaryzację przemysłu i że wówczas będzie można utworzyć granice pomiędzy poszczególnymi strefami okupacyjnymi i utworzyć prowizoryczny centralny rząd niemiecki. Jeżeli ten prowizoryczny rząd centralny będzie zasługiwał na zaufanie dzięki swojej pracy, wówczas sprzymierzeni pod koniec roku 1948 będą mogli zawrzeć z Niemcami prawdopodobnie układ pokojowy. Do tego czasu, tj. do końca roku 1948, będą mogli być bardzo znacznie zredukowane wzgl. wycofane z Niemiec wojska okupacyjne. Kontrola nad Niemcami musi jednak nadal trwać co najmniej 15 wgl. nawet dłużej.

Pierwszy rząd centralny Niemiec będzie miał charakter prowizoryczny do chwili, gdy w tej sprawie wypowie się naród niemiecki w powszechnym głosowaniu.

W tej chwili sztab gen. Clay jest zajęty:

1. wypracowaniem stałej izolacji członków niemieckiego sztabu generalnego i oszczędzonych aktywnych nacjonalistów;
2. uzgadnianiem jednolitej kontroli niemieckiego importu i eksportu;
3. decentralizacją niemieckiej polityki finansowej, by przyszłemu niemieckiemu rządowi centralnemu umożliwić warunki przygotowania nowej wojny. Prawdopodobnie przyniesie to rządowi krajowym takie uprawnienia w dziedzinie finansowej, że centralny zarząd niemieckiej finansacji będzie niepotrzebny, więcej nawet — niemożliwy. Niemiecka polityka finansowa musi być jednak opracowana pod kątem widzenia niedopuszczenia do inflacji i uzdrowienia niemieckiej gospodarki.

W strefie amerykańskiej przyniesie to prawdopodobnie w końcu roku 1947 niemieckim związkom zawodowym prawo ogłaszania i przeprowadzania strajków.

Zdrada tajemnicy urzędowej w Kanadzie

London (obsł. wł.). Korespondent Reutersa w Ottawie donosi, że zdarzył się wypadek zdrady tajemnicy urzędowej na rzecz przedstawiciela pewnej placówki politycznej. Premier kanadyjski nakazał przeprowadzić szczegółowe dochodzenia. Premier nie wskazał o jaką zagraniczną placówkę chodzi ani nie podał jakiego rodzaju informacja została udzielona. Korespondenci pism kanadyjskich podają, że sekret prawdopodobnie dotyczy zagadnienia energii atomowej.

zał o jaką zagraniczną placówkę chodzi ani nie podał jakiego rodzaju informacja została udzielona. Korespondenci pism kanadyjskich podają, że sekret prawdopodobnie dotyczy zagadnienia energii atomowej.

Stan bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku

Wrocław (ZAP). Stan bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku, zwłaszcza w powiatach południowych uległ znacznej poprawie.

Bandy maruderów wojskowych, których spotykało się we wrześniu ubiegłego roku, zostały całkowicie wytopione i obecnie, jeśli zdarzają się przestępstwa tego rodzaju, są one dokonywane raczej przez pojedyncze jednostki.

Kroniki sądowe notują przeważnie tylko przestępstwa tego typu, jak kradzieże, łapownictwo i tzw. „szaber”. Napadów rabunkowych, zwłaszcza z bronią, prawie nie ma.

Również podziemna działalność niemiecka ujawnia się w stosunkowo słabym stopniu. Żadne wystąpienia nie wskazują na istnienie silnych,

organizacji niemieckich. Od czasu do czasu tylko pojawiają się rzadko na murach amatorskie napisy i ulotki.

Obecny stan bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku, wcale nie gorzy od sytuacji w Polsce centralnej jest następstwem ofiarnej pracy członków Milicji Obywatelskiej, spośród których wielu poniosło śmierć, względnie odniosło ciężkie rany w walce z przestępcami.

Należy oczekiwać, że wskutek wzmocnionej pracy Milicji Obywatelskiej ulegnie poprawie również stan bezpieczeństwa w powiatach północnych Dolnego Śląska, przyczyniając się w ten sposób do zwiększenia tempa i wyników akcji osadniczej.

Na karę śmierci skazał Sąd Wojskowy komendanta tajnej organizacji

(wo) Wojskowy Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Kaliszu rozpatrywał ostatnio na rozprawie publicznej sprawę Albina Lisiewskiego i 20 towarzyszy, oskarżonych o należenie do tajnej organizacji pod nazwą Wielkopolska Samodzielna Grupa Ochotnicza „Warta”, celem której było obalenie obecnego trybu demokratycznego. Wykrycie organizacji nastąpiło wskutek przyrzeczenia korespondencji związkowej.

Jak wykazał przewód sądowy, komendantem organizacji na obwód kaliski był właśnie Lisiewski, b. sierżant armii polskiej z 1939 r. Sąd uznał działalność Lisiewskiego za wysoce niebezpieczną dla państwa i skazał go na karę śmierci i pozbawienie praw na zawsze; Jamrozńskiego Józefa zastępcę komendanta na 6 lat więzienia i pozbawienie praw na 3 lata, Mrozińskiego Bronisława, Brzeckiego Bolesława, Sosinaka Józefa, Pawlaka Andrzeja, Wietekiego Edwarda za należenie do organizacji lub pomaganie jej członkom po 6 lat więzienia i pozbawienie praw na 2 lata. Na mocy amnestii sąd zmniejszył karę o 5 lat każdemu.

Maglera Antoniego, Stepienia Czesława, Pilińskiego Władysława, Osieńskiego Tadeusza i Kamilińskiego Andrzeja za należenie do tajnej organizacji lub pomaganie członkom, po 5 lat więzienia. Na mocy amnestii kara została oskarżonym darowana całkowicie.

Sąd skazał dalej Wofia Józefa za ukrywanie Lisiewskiego — na 3 lata więzienia i pozbawienie praw na 2 lata, Krysiaka Wiktora za przenoszenie korespondencji organizacji na 3 lata więzienia i pozbawienie praw, Łukomskiego Tadeusza za udzielanie pomocy członkom organizacji na 3 lata więzienia, Marcinkowskiego Edwarda milicjanta za odstępowanie 12 blankietów pieczętą posterunku milicji, a użytych przez tajną organizację — na 3 lata więzienia z zawieszeniem, Jureckiego Michała i Gabrysiaka Władysława sąd uznał winnymi, ale na zasadzie amnestii przestępstwo im darowano.

Szymkiewicz Stefan, Ludwicki Stanisław, Błażowicz Józef zostali całkowicie uniewinnieni.

Poza tym sąd rozpatrywał sprawę Szablewskiego Czesława, który za 6-krotne udzielenie pomocy bandzie działającej na terenie powiatu — skazany został na 2 lata więzienia. — Wszystkim skazanym przysługuje prawo apelacji do Najwyższego Sądu Wojskowego.

Nasza gospodarka

Emigranci z Francji osiedlą się na Śląsku

Do Polski przybyła delegacja polskich robotników tekstylnych i górników z Francji, celem omówienia z przedstawicielami PURU sprawy osiedlenia na Dolnym Śląsku 5 tysięcy rzemieślników-Polaków z Francji.

Oddział Okręgowy PURU wskazał delegatom tereny nadające się do osiedlenia i ustosunkował się do powrotu polskich emigrantów najżywczej.

Nowe linie kolejowe

Na Śląsku Opolskim otwarto ostatnio nowe linie kolejowe na odcinku Koźle—Baworów, Baworów—Czerwionków i Baworów—Kierc.

Nowe linie o długości 40 km zostały odbudowane wielkim nakładem pracy, przez zwyciężenie poważnych trudności technicznych. Na liniach trzeba było wzniesć konstrukcje aż pięciu mostów kolejowych. Uruchomienie nowych odcinków jest dużym krokiem w usprawnieniu komunikacji. Racioborz posiada teraz bezpośrednie połączenie z Głęboczycami.

Gniezno odbudowuje tabor kolejowy

W parowozowni gnieźnieńskiej wre praca nad naprawianiem taboru kolejowego. W warsztatach wykonano już ponad 70 napraw średnich, zużywając na wyremontowanie jednego parowozu 3370 pracogodzin. Przed wojną w tych samych warsztatach zużywano na jedną lokomotywę przeciętnie 4250 pracogodzin.

Wypadkowych napraw wykonywały warsztaty 60. Próbę tego przeprowadzono 1000 rewidów wagonów towarowych oraz 2241 drobniejszych napraw.

Rozdział maszyn i narzędzi rolniczych z UNRRY

Na całym Pomorzu Zachodnim rozdziała się obecnie maszyny i narzędzia rolnicze z transportu UNRRY. Większą część traktorów i maszyn przyjmuje Państw. Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych, pozostałe — przydziela się stacjom doświadczalnym, ośrodkom kultury rolnej oraz spółdzielniom maszynowym.

Repatrianci i osiedleńcy, posiadający gospodarstwa rolne, otrzymują narzędzia po cenach przedwojennych z dołiczeniem kosztów transportu. Termin uiszczenia należności upływa po trzech latach.

Maszyny i narzędzia rolnicze rozdzielane są na powiaty za pośrednictwem wojewódzkiej komisji rozdzielowej, w skład której wchodzi przedstawiciel Urzędu Ziemińskiego Izby Rolniczej i Związku Samopomocy Chłopskiej. Rozdziałem narzędzi dla poszczególnych rolników zajmują się powiatowe komisje rozdzielcze.

Rusza przemysł drzewny na zachodzie

Na terenie Pomorza Zachodniego uruchomiono już 27 fabryk przemysłu drzewnego. Produkty tych fabryk zaopatrują nie tylko rynek miejscowy, lecz również centralne dzienne kraju.

W grudniu ub. roku wywieziono do województw centralnych 14 wagonów produkcji drzewnej, łącznej wartości 4 miliony zł. Na potrzeby miejscowe przeznaczono wytworów za sumę 2 milionów zł. W styczniu bież. roku produkcja fabryk zachodniopomorskich wydanie podwyższyła się. Wartość wytworzonych dóbr wyniosła ponad 12 milionów zł.

Polowy morskie w styczniu

Polów ryb na polskim wybrzeżu zwiększył się w ub. miesiącu bardzo wydajnie. Ogółem złowiono 589 390 kg ryb wartości 14 573 745 zł. Najwięcej złowiono dorszy, bo aż 542 100 kg. Poza tym w obwodzie gdynskim wydobyto 10 150 kg płoci, 2395 kg śledzi, 1660 kg łososi i 1390 kg węgorzy. W obwodzie gdańskim wydłowiono 3035 kg łososi, a w derłowskim 1000 kg łeszczy.

Na polowy wypłynęło ponad tysiąc rybaków na 40 kutrach motorowych i 400 łodziach otwartych.

W styczniu wzrósł również tabor rybacki i wynosi obecnie 40 kutrów i 500 łodzi.

Coraz więcej robotników portowych

W związku ze spodziewanym zwiększeniem dostaw UNRRY nasze porty, poza normalnymi pracami przeładunkowymi, będą miały za zadanie przejmowanie dodatkowo około 10 tysięcy ton ziemi. Aby sprostać zadaniom Urząd Zaopatrzenia dokona dalszej rejestracji i postawi do dyspozycji przedstawicieli UNRRY 5 tysięcy robotników, a kolej odda 400 wagonów dziennie na 6-godzinny wyładunek i załadunek przy wykorzystaniu węglarek. W miarę potrzeby dostarczone będą holowniki i piloci.

W Gdyni zatrudnionych jest obecnie 2950, a w Gdańsku 1709 robotników portowych. Stały wzrost pracy w portach ilustrują zestawienia dniówek robotniczych: we wrześniu — 7917, w październiku — 23 231, w listopadzie — 28 182 i w grudniu — 44 165.

W najbliższej przyszłości wprowadzone zostaną w portach prace akordowe. System ten przyczyni się do usprawnienia przeładunku, podniesie wydajność pracy robotników i zwiększy ich zarobek o 50%. W tych dniach nastąpi zawarcie umowy zbiorowej między pracodawcami i robotnikami portowymi.

Agencje i radio donoszą:

Dnia 16 bm. odbyła się w Izbie Gmin debata w sprawie Palestyny, która była poprzedzona dyskusją na temat brytyjskiej polityki zagranicznej.

W Londynie ogłoszono, że Wielka Brytania usła nową radę rządu.

Jak donosi agencja Reutersa, że w Tyberie skazał na karę śmierci byłego premiera marionetkowego rządu albańskiego, utworzonego przez Włochów, Buzasiego i trzech innych zbrodniarzy wojennych, którzy zostali w najbliższym czasie rozstrzelani.

Konferencja zdrowia 20 czerwca w Paryżu

London (obsł. wł.). Rada gospodarczo-społeczna postanowiła zwołać międzynarodową konferencję zdrowia do Paryża na dzień 20 czerwca. W ciągu kilku tygodni uda się do Paryża specjalna komisja przygotowawcza celem opracowania porządku obrad.

Zagadkowe ustąpienie Harrimana

Waszyngton (obsł. wł.). Wielką sensację wywołała dziś wiadomość, że Harriman, jeden z najbardziej aktywnych uczestników wszystkich konferencji między wielkimi mocarstwami i ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie, podał się do dymisji. Następcą jego będzie generał Warter Smith, były szef sztabu generała Eisenhowera.

Powstanie w Hiszpanii

Moskwa (obsł. wł.). Jedna z gazet holenderskich przynosi wiadomość, że samoloty hiszpańskie obrzucały bombami powstańców w górach Astramadurs. Jak z powyższego wynika ludność zaczyna się buntować i gruntu pod stopami generała Franco zaczyna parzyć.

Międzynarodowa konferencja transportowa

Bruksela (obsł. wł.). Dnia 21 lutego rozpoczęło się w Brukseli międzynarodowa konferencja w sprawie transportów kolejowych.

Konferencja zwołuje centralna organizacja międzynarodowego transportu europejskiego.

Międzynarodowa konferencja ekonomiczna

Waszyngton (obsł. wł.). W końcu br. Stany Zjednoczone zamierzają zwołać międzynarodową konferencję ekonomiczną. Związek Radziecki nie zajął jeszcze stanowiska odnośnie potrzeby zwołania tej konferencji.

Wybory w Belgii

Bruksela (obsł. wł.). Jutro odbędzie się w Belgii powszechne wybory, w których naród belgijski ma wybrać 203 posłów i 64 senatorów. Ponadto 83 senatorów będzie wybranych w wyborach prowincjonalnych, które odbędzie się za tydzień.

Przymusowe głosowanie we Włoszech

London (obsł. wł.). Przymusowe głosowanie będzie zastosowane w nadchodzących wyborach we Włoszech. Rada doradczą w Rzymie omówiła wczoraj dwa zagadnienia i wypowiedziała się za przyjęciem przymusowego głosowania 179 głosami przeciw 156.

Posłowie partii chrześcijańsko-demokratycznej, liberalnej, posłowie prawego skrzydła i centrum popierali wniosek, któremu sprzeciwiali się ostro socjaliści i komuniści.

Odnalezienie biblioteki Himmlera

London (PAP). Agencja Reutersa donosi z Bad Godesberg, iż odnaleziono prywatną bibliotekę Himmlera, składającą się z 3 tysięcy tomów, wśród których znajdują się bezzębne staroniemieckie dzieła, zabrane prawdopodobnie z muzeów w Belgii i Holandii.

Hitlerowcy w Niemczech działają

London (obsł. wł.). Jak podaje dziennik brytyjski Daily Herald, dzienniki niemieckie, które publikują sprawozdania z procesu w Norimberdze, otrzymują liczne listy z pogrozkami. Podobne listy otrzymują również mianowani przez aliantów urzędnicy niemieccy.

LITERATURA I SZTUKA

Trochimowska Maria

Bojownik o prawdę i postęp

Aleksander Świętochowski - w 97-mą rocznicę urodzin

"Pragniemy życia i szczęścia rzeczywistego".
Tymi słowami rozpoczyna Świętochowski swą działalność publicystyczną, i tymi słowami stającymi istotę charakterystyki jego życia i pracy można rozpocząć wspomnienia w 97-mą rocznicę jego urodzin.

Był on jednym z pierwszych twórców nowego wówczas w Polsce prądu — pozytywizmu, który powstał na gruncie uczuci, nurtujących społeczeństwo po upadku powstania styczniowego.

Tak jak literatura nasza pozostając na usługach społeczeństwa idzie ręką w rękę z potrzebami społecznymi, tak i nasi wyznawcy cywilizacyjnego postępu i rozumu uświadamiając sobie poziom umysłowy i położenie społeczne mas, pragnęli być przede wszystkim wychowawcami narodu. To się stało ich obowiązkiem — motorem ich działania.

Poczucie rzeczywistości, właściwe nam Polakom współczucie ze środowiskiem społecznym, i racjonalne drgnięcia wrażliwego serca nie pozwoliły im być pozytywistami czystej wody.

Takim idealistycznym racjonalistą, idealistą w swym niezłomnym dążeniu do prawdy i postępu moralnego był Świętochowski.

Pragnął on przywrócić właściwą, nieśmiertelną wartość prawdzie i odwadze. Walczył dlatego nie tylko o szlachetność celów, ale i wartość środków prowadzących do nich.

Świętochowski ogłosił powszechną mobilizację najsłabszych umysłów, by z szarej codzienności wyłowić wartości głębsze i trwalsze, nasłuchiwać właściwie i mogąc się stać motorem nowych, lepszych działań duchowych i przeobrażeń owej codzienności. W każdym utworze rzucił Świętochowski hasło heroizmu dnia codziennego, wezwania do walki o człowieka, której zwycięstwo wówczas nastąpi, gdy zatriumfuje prawda. Narzędziami walki z przesadami owego czasu ma być publicystyka, ma być ona wychowawczyńią nowego człowieka, zaczynającą nową przyszłość.

Na łamach publicystyki zaczyna swą działalność.

Już pierwsze artykuły 17-letniego studenta warszawskiej Szkoły Głównej w Tygodniku Ilustrowanym w 1867 r. dają poznać pisarza nieprzejmowanej miary, zdumiewającego czytelników inteligencją, siłą logicznego myślenia i zapalem w głoszenie nowych idei.

Walkę swą o „prawo moralne i prawdę w życiu człowieka” prowadzi w dalszym ciągu w Przeglądzie Tygodniowym, a później w swym własnym tygodniku pt. „Prawda” 1881 r.

Poczynając się ukazywać utwory literackie opatrzone pseudonimem Władysława Okońskiego. Już pod własnym nazwiskiem wydaje prace filozoficzno-moralne i kulturalno-historyczne jak „Historia chłopów polskich w zarysie” oraz „Genealogia teraźniejszości”.

W roku 1870 określił Świętochowski sam siebie stanowisko w świecie literackim. „Nie wiem, jak kogo ale mnie nie bardziej niż raz w naszym najnowszym piśmiennictwie, jak owa martwość myśli, wstręt do wszelkiego ruchu naprzd, do płaczące balwochwaleństwo dla tego co minęło, bezmyślne poetyzowanie niedoleństwa, ta przesadna czułość, to na koniec nieustanne przeżuwanie i przybijanie w najrozmaitsze formy prądu starych”.

W artykule najpopularniejszym „My i Wy” i w „Wskazaniach politycznych” z 1872 r. zakreśla plan pracy samodzielną w ramach państwa nie posiadającego niepodległości.

Hasłem walki zbrojnej przeciwstawia hasła pracy organicznej, pracy od podstaw.

Jeśli państwo nie może myśleć o zbrojnych czynach, niech zapomni o szczepku oręża, a niech ekwiuruje swe sili żywotne ku wewnątrz, ku podniesieniu poziomu społeczeństwa, by chociaż na tym polu dorównać Europie.

Trzeba więc: „przebić więcej okien do Europy i dozwolici jej prądom, aby przewiały naszą duszną chatę”.

Może niejednokrotnie Świętochowski zadawał rany najsłabszym uczuciom narodowym, może w swym rozumowaniu zbyt trzeźwym, oderwanym od tradycji dziejowej błądził, ale zasługą niezapomnianą jest chęć obudzenia i poruszenia zapamiętanej w bólu duszy polskiej po niepowodzeniach powstańców. Nawoływanie do pracy nad samodzielnnością wewnętrzną, która w prostej linii prowadzi do uświadamienia istotnych zadań państwa, do uświadamienia wartości kultury narodowej, to ma i będzie miało znaczenie dla nas, niezależnie od chwili i sytuacji dziejowej.

Senna, rozmarzona społeczność Świętochowski budzi do „spokojnych, ale wytrwale prowadzonych prac”.

Wielki publicysta łączył w sobie wybitne cechy moralisty o zabarwieniu filozoficznym. Na plan pierwszy wysuwa się w jego twórczości apoteoza pracy — tego pierwotnego źródła mocy i bogactwa narodowego.

W poglądach jest prawdziwym demokratą głosząc, „że myśl swobodna musi być wszędzie demokratyczna, bo przywileje zastępuje równoprawnością, szlachetwo — zasługą, a zbytek — pracą”.

Był tylko wrogiem nieprzejednanym wszelkiej demagogii i niesprawiedliwości a wiarę w postęp opierał na ewolucjach kulturalnych i działalności szlachetnych jednostek.

Nie pomijał znaczenia grup jak państwo i społeczeństwo, ale nie zapominał o stanowisku człowieka w państwie i społeczeństwie.

Świętochowski jak Orla ukochał lud, pragnąc

dla niego szczęścia, wskazując mu lepszą przyszłość na drodze wychowania człowieka.

Według niego świat może poprowadzić nowymi drogami tylko uśzlachetniony człowiek.

W poglądach Świętochowskiego, zaznacza się dominujący wpływ Schopenhauera. W utworach jego np. „Nieśmiertelni” przewija się nie pesymizm, nie brak hamletowskich wahań i niepewności, które powstały niewątpliwie pod wpływem rozczuwiania się w Szekepirze.

Fala pesymizmu miała jednak przezwyciężona zrozumieniem i umiłowaniem ludzi. I to „Duchach” znajdujemy zdanie: „Nie ma ludzi złych, są tylko nieszczęśliwi, — a tych należy kochać”.

Uczucie to potęguje się w następnym utworze nt. „Duchy”. „Daj sercu memu tyle miłości, ile jest w sercach ludzkich cierpienia”.

Rzecz dziwna, ów czciciel rozumu, chłodnego procesu myślowego zbliża się do romantycznych poglądów — ulega porywom uczucia.

Świadectwem jego przekonań przepojonych altruizmem i humanitaryzmem jest obraz w „Duchach”, gdzie Arios i Orla, stojąc przy słońcu, odrzucają od niego promienie i rzucają je na ciernistą drogę, po której posuwa się zmęczony cierpiący człowiek.

Czy podobne alegorie nie powtarzały się już w literaturze minionego okresu? Są pisarze, jak Tadeusz Ulanowski, którzy utrzymują, że „Duchy” są przetłumaczonym na prozę „Królem Duchem”. W „Duchach” — głównym swym dziele Świętochowski dał obraz idealnej, świetlanej, uduchowionej miłości Ariosa i Orla — tu idealizm autora doszedł do szczytu.

Dzieło to zachwyca niepospolitymi błyskami talentu, pięknym stylem, nieskazitelną w swej konstrukcji budową utworu i głębią myśli.

Apoteoza i alegoria stanowi jedną z cech utworów Świętochowskiego.

Dramaty jego: „Aspazja”, „Ojciec Makary”, „Piękną” posiadają nieprzeciętne wartości ideowe i teatralne.

Reasumując pogląd na twórczość Świętochowskiego trzeba zaznaczyć, że porusza ona wszystkie zagadnienia, które posiadają dla nas wartość aktualną. Utwory jego nie mają szerokiej poczytności, ale w jakimkolwiek wzbudziłyby one wiarę w to co podają, byłoby to pobudką do działania.

Zawarty tam ideał moralny przyszłości — przynależny należy — jest bardzo wysoki. Twórczości Świętochowskiego, walce jego o prawdę, o człowieka towarzyszyła wiara w nieśmiertelność idei i czynu życia ludzkiego, zawarta w słowach bohaterki jednego z dramatów:

„Jeżeli najdrobniejszy atom nie ginie w naturze choć się od swych związków odrywa i wyszłak, to również ludzkie myśli i uczucia chociaż bezimiennie i z innymi spójone pozostają na wieki w duchu świata. Co z dusz naszych wyszło to trwać będzie. Ci wszyscy, po których rozpostarł się nasz wpływ dobroczynny przelażą życie nasze. Biegnijcie, myśl moje, w czasy dalekie i ródzcie nowe. Odlatujcie... Jesteśmy już tylko powietrzem światła... przestajemy istnieć a istniemy”.

Istnieją pośród nas jego dzieła i myśli, mimo że dzień 18. V. 1938 położył kres życiu wielkiego publicysty, wielkiego bojownika o prawdę i postęp.

Stanisław Bakowski

Dwie nagości

Oto cierpią drzewa obnażone
z liści, które wielce miłowały
zimę, latem.
Oto staliśmy się jak i one.
Tym dyktatem.

Minie zima, choćby najbardziej zawzięta,
wróci drzewom świeże ulistnienie,
— pójdzie ból, że dziś się czym odział nie mają,
w zapomnienie.

I my, Panie, za Twoją wynijdziem pomocą,
z dni drażliwych, które ze wszystkiego
nas gólocą.

Przeżyjemy w pokorze tę nagość,
pośród wieków jedną hiobową.

i... (straszliwa to będzie radość!)
zawiośniejemy,
zakwieścimy na nowo,
piękniej niż w pierwor.

A nie wrócą dni dzisiejsze już do nas
jako zimy wracają do drzew.

1944.

Józef Baranowski

Noc

Było chłodno —
Nakryłem zmierzach — nocą
I wyszedłem przez ogród na ulicę —
Domy w białych ramach okiennych.
Spoglądały na mnie księżycem.

Na zmurszałym, ciemnym parkanie
Grały liście — preludium deszczowe.
Wiatr — półtony nut odczytywał
Z szeszczącej partytury brzoźowej.

Północ biła z niewidzialnej wieży —
Gasty okna.
Gwiazdy błądy.
Księżyc zgaś —
Wiatr mnie spotkał.
Wziął pod rękę — pchnął przed siebie —
Już? — pomyślałem sobie —
Patrząc w czas —

Gardonyi Geza ♦ Tłum. Tadeusz Fangrat

TULIPAN

Zima jest piękna. Tylko żeby nie była mglista i burzliwa. Kiedy dniem — nocą świszczą wichry, zarówno człowiek jak i zwierzę trzęsą się przelkniętym mrozem. O takim czasie jestem b humoru. Mimowoli obawiam się, że kierując naturą zapomina o świecie w okresie zimy.

A może my jesteśmy ostatnimi ludźmi na ziemi?

Bo kiedy i my przeminimy, wtedy wszystko obejmująca potęga przypieczutego dzieła świata. O takiej porze sadzę kwiaty doniczkowe. Napiętnam doniczkę ziemią. Sieję różnego rodzaju nasiona. Stawiam je w pobliżu pieca i podlewam. W tym sezonie między innymi zasadziłem cebulki tulipanową. Podlewałem ją. I kiedy na dworze hulał wicher ze śniegiem, ja stojąc obok pieca, spoglądałem na moje doniczki.

Zaliż kielkują nasiona? Czy jest jeszcze w ziemi? Czy jest jeszcze nadzieja w życiu ziemi.

Pewnej srody rdzawo-zielony ped wystyrzelił ku górze. Z radością go oglądałem. — To wykuli się tulipan, mój nieskazitelnie piękny, czerwony kwiat wiosny. Miałem wrażenie, że robi się naprawdę wiosna.

Kwiat ten obudził i przedzierając się przez ziemię, wyglądał ku światu. Pledując go, doglądam. Wyciąłem mu płaszcz z bibuły, żeby nie zmarzł, gdy trzeba okno otworzyć.

Podlewałem rano i wieczorem letnią wodą. Na trzeci dzień już podrosł do wielkości daktyla. Jeszcze bardziej wznosi się ponad ziemię.

Pewnego dnia już zaczyna rozczyłać swój czerwony płaszcz i pokazuje, że ma podszycie z zielonego jedwabiu. Po tym pojawiają się dwa wąskie zielone kolnierzyki. Z pośród nich wystaje okrągły zielony pęk. To odsoniasta twarz tulipana. Niby nie, niby zjawisko zwykłe, a jednak radość mnie ogarnia. Czy dlatego, że roślina jest zielona? Tyle jest latem zieleni na świecie, że mieszkający innych pól z pewnością widzą naszą kulę ziemską w kolorze zielonym. Czy dlatego, że mam przed sobą kwiat? Że kwiat ten rośnie zimą? Albo, że u mnie kwitnie?

Nie. Człowiek cieszy się życiem. Oglądanie życia jest czymś cudownym. Tym więcej, że cały świat za oknem wygląda jak wielki bezgraniczny biały cementarz. A więc życie tkwi w ziemi? Istnieje życie pod białym całunem. Powabny kwiat dla najlepsza na to odpowiedź. Ożył w grobowcu i zakwitł. Twarz jego jest jeszcze w północ, ale już się ku światłu zwraca. Światło prześwieca poprzez mroźne ształy na szybach. To roślina lubi słońce podobnie jak człowiek. Już dawno zauważyłem, że jest jakieś pokrewieństwo między człowiekiem a kwiatem. Może siła życia w nas jest ta sama. Może niebieskie słońce jest naszą praprapamatką. Może kwiat po śmierci zmieniła się w człowieka, albo człowiek przemienił się w kwiat?

Na dworze zimno a ja mój obojęt z tulipaniem grzeję się przy piecu. Człowiek zmarzłby na zimie tak jak kwiat. Kwiat żyje w ciepłym pokoju jak człowiek.

I rósł sobie tulipan.
Gdy tulip nastały dni słoneczne, poczęł wzrastać wyżej i chylił się ku oknu. Do słońca się zwracał jak dziecko do matki. Postawiłem go na oknie, ale tymem. Jeśli tulipan może być szczęśliwy, to mój tulipan napewno nim był.

I tam pozostał.

Już na drugi dzień wyprostował się i wypuścił kolo siebie grubą i szeroką płaszcz. Wystyrzelił pakiem w górę. Rósł z dnia na dzień. Wreszcie któregoś lutego dnia otworzyłszy czerwone usta, podał się słońcu. Wyglądał przez okno na słoneczną zimę jak ja.

Nie mogę się wyznać na tajemnicy tworzenia, ale czuję, że rozumna to siła, która rozsyłała po świecie miliardy wielość istnień i stworzyła cudowność kwiatów.

Dla mnie kwiat jest tajemnicą. Wiem tylko o nim, że żyje i jest powabny. Co za rodzaj siły w nim się kryje? Skąd czerpie zieleni do liści, a czerwień do twarzy? Nie wiem. Siedzę przed nim i ogładam go w zamyśleniu. Wszak w błocie się zapładniał, w błocie wyrósł a jednak lśni w niebiej dostojności.

PRZEGŁĄD WYDAWNICTW

Meander, miesięcznik poświęcony kulturze świata starożytności ukazał się z inicjatywy Wydziału Humanistycznego przy Uniwersytecie Warszawskim. Ukazanie się tego wydawnictwa podyktowane zostało słusznym założeniem, które by można sformułować słowami wyjętymi ze słowa wstępnego do pierwszego wydania Meandera: „Poznajac starożytność poznajemy współczesność”.

Wydawnictwo to poświęcone kulturze antycznej przedstawia nam się z jak najlepszej strony. Znajdujemy w nim pór jak Tad. Sinko, K. Michalowski, K. Humaniecki, M. Poplawski, St. Lorentz, Jan Parandowski i Sew. Hammer. Na uwagę zasługują także zewnętrzna i doskonale reprodukcje.

Życie Nauki. W Krakowie ukazał się miesięcznik „Życie Nauki”, poświęcony naukowemu. Man on na celu szerzenie wiedzy o nauce i przyznienie się do wzbudzenia poczucia wspólnoty zawodowej wśród polskich uczonych. Należy być pewnym, że pismo, mimo wybitnie specjalnego swego charakteru spełni dużą rolę w zagadnieniach polskiego świata nauki. (thn)

„Warszawa sierpień—wrzesień 1944”, pod takim tytułem ukazała się w tych dniach taka autografii znanego artysty malarza i pedagoga prof. Wiktora Gosienieckiego. Wydawnictwo to — notatki z życia ludności cywilnej — poświęca autor ludności cywilnej Warszawy: „Bohaterstwem swym dodającą miocy walczącym, nieustraszoną i niezłomną w ogniu walk, ofiarnej ofiarnością bez granic” — jak głosi dedykacja na karcie tytułowej.

Na całość składa się siedem planów w kamieniotłoku, wykonanych według oryginalnych, na miejscach szkieletów pod czas powstania notat. Tematem są dzieje mieszkawców domów nr 128 i 30 przy ul. Puławskiej na Mokotowie, jak wnetrze schronu w oczekiwaniu nalotów, zdemolowane mieszkanki, piwnicamieszkanie kolejka po wodę, biuro komisarza dla spraw ludności cywilnej, gruzy domu — Puławska 128. Widać tęsknotę wspaniałego konfektu partyzanta „Zbroi” w zdołnym rysunku.

Rysunki Gosienieckiego pierwszorzędną, tak pod względem formalnym jak i technicznym. Teksta stanowi dokument koszmarnych dni warszawskich 44 roku, dni, które dla nas, w stolicy wten czas przebywających, pozostaną w wiecznej pamięci. Niech więc znajdzie wstęp do naszych domów.

Wspomnienia o Warszawskim Powstaniu

Nakładem Związku Emerytów i Emerytek Państwowych Wdów i Sierot w Poznaniu — ukazała się broszura ob. Zygmunta Gizelli pt. „Niemiecki nalot” — część trzecia — Warszawskie powstanie. Autor opisał w swej pracy powstanie od wnętrza i to od czasów bezpośrednio poprzedzających akcję zbrojną aż do jej zupełnego wygaśnięcia.

Barwność i lekkość stylu, najbardziej obiektywne ujmowanie tematu, sprawa, że raport ob. Gizelli czyta się z zapartym tchem od początku do ostatniej strony. Czytelnik, który brał udział w powstaniu przeżywa tragedię Warszawy po raz wtóry, natomiast każdy inny — zapoznaje się z bohaterstwem powstańców i systematycznym burzeniem stolicy przez okupantów — z całą gamą wrażeń i wzruszeń emocjonalnych. (thn)

Na korytarzu stuk butów dziecięcych zbliża się ku memu pokojowi. Poznaję chód ośmioletniej Eszterki. Teraz chodzi do drugiej klasy. Ma takie imię jak jej matka. Nazwisko też takie jak matka, która służy gdzieś w mieście. Wiem dlaczego przychodzi: zapytać o to jutrzejszą naukę. Utrzymuję ją jak babka. W miesiącach zimowych stara kobieta zwykła chodzić do dworu łuszczyć kukurydzą. Wtedy idzie również z nią dziewczynka i otrzymuje 20 fillerów za pracę.

Strzępię śnieg z bucików w drzwiach i zaciągając nogami, wyciera długo buty na płonice.

Potem puka. Najpierw tylko raz zapukała, następnie dwa razy.

Czeka.

Puka trzeci raz.

— Możesz wejść Ester.

Wchodzi. Drzwi starannie zamyka dwoma rekami. Odkryta jest bawelna chustka, zawiązana na duży węzeł w pasie, a dwa końce chustki sięgają jej pod kołnierz. Ze spuszczonej oczyma stoi przede mną i jakając się oświadcza, że babka kała jej przyjąć jutro do pomocy. Prosi, abym ją tylko na jeden dzień zwolnił ze szkoły. Mówiąc to, rozwiera czarne jedwabne rzesy powiek. Patrzy na mnie i nagle zaskoczonym odwraca oczy ku kwiatowi.

— No co Ester? Znasz ten kwiat?

— Tulipan — odpowiada uśmiechając się. I zachwycona przylgała się kwiatowi. Ta dziewczynka jest jak tulipan. Jej twarzyczka jest okrągła, świeża i rumiana. Zawsze rumiana i zawsze wesoła. Oczy czarne. Z ogniem w głębi. Ona jedyna w klasie czarnaoka moja dziewczynka. Wszystkie inne są niebieskookie. Wszystkie inne to bzy.

Tak więc ośmioletnia tulipan ogląda ośmioletniogłównego.

— Lubisz kwiaty?

— Lubie.

— No to pocałuj go ładnie.

Dla mnie było coś niezwykłego w tym pomysle. A przecież każdego dnia bywa, że coraz to inna dziewczynka przynosiąc do szkoły rozkwitłą gałązkę — caluje ją, by potem całować się z koleżankami.

Podszedła do okna. Staęła na taborecie. Przy-mrużyła oczy. I pocałowała tulipan.

KONIEC.



Niedziela, dnia 17 lutego 1946 roku
Kalendarz rzymsko-katolicki — Aleksęgo
Kalendarz słowiański — Niegomierza

W trosce o pokój

Już pierwsza wojna światowa wykazała, że wobec ogromnego technicznego postępu zwłaszcza w dziedzinie środków niszczących, ofiarą wojny padają zarówno zwycięzcy jak i zwyciężeni. Francja do roku 1939 nie potrafiła całkowicie zabić zadanych jej ran. Wielka Brytania tylko częściowo kosztem ogromnych wysiłków zdolała odbudować swój potencjał gospodarczy i finansowy.

Jeszcze straszliwsze są skutki zawieruchy wojennej lat 1939-1945. Z oficjalnych zestawień statystycznych, opublikowanych z racji pertraktacji o pożyczkę w Stanach Zjednoczonych wynika, że Wielka Brytania w ubiegłej wojnie poniosła straty równające się 1/4 jej majątku narodowego. A przecież W. Brytania oparła się na próbach agresji. Hordy hitlerowskie nie lubiły jej tak jak krajów kontynentu, pozostających pod okupacją. O ile większe zatem są straty, poniesione przez kraje łupione systematycznie przez lata i wyniszczone działaniami wojennymi, rozgrywającymi się na ich terenie.

Narody świata — bez względu na to, co o tym sądzą domorośli potkasz — dają wszelkimi siłami do wykluczenia wojny, jako instrumentu polityki, zwłaszcza, że wynalazki ostatnie m. i. wynalazek bomby atomowej, grożą na wypadek wojny konsekwencjami, których niesposób ogarnąć.

Idee pacyfistyczne przejawiają wśród narodów świata. Organizacja Narodów Zjednoczonych, obracająca obecnie w Londynie, jest tworem w idei swej zbliżonym do dawnej Ligi Narodów ale zupełnie różnym, jeśli chodzi o jej prawa i możliwości ingerencji.

Na temat O. N. Z., jej charakteru ideologicznego i formy prawnej będzie mówił w przyszłą środę prof. dr Antoni Peretiatkiewicz, członek Międzynarodowego Instytutu Prawa Publicznego w Paryżu i b. rektor U. P. i A. H., autor szeregu cennych prac z zakresu prawa i filozofii społecznej.

Wykład, organizowany w ramach „Popularno-Naukowych Śród Czytelnika”, odbędzie się w dniu 20 bm., o godzinie 17-tej w sali Teatru dla Młodzieży przy ul. św. Marcina 8.

Bilety w cenie 20 — i 30 — zł nabywać można w biurach Spółdzielni Wyd. „Czytelnik”, ul. Wypiańskiego 10, I ptr. oraz w księgarni „Czytelnika”, ul. Armii Czerwonej 1.

Cena biletów dla członków Spółdzielni wynosi 10 — zł. Dla studiującej młodzieży 50% zniżki. Bilety ulgowe wydaje się wyłącznie przy ul. Wypiańskiego 10.

Nowa placówka kupiecka

(c) W dniu wczorajszym nastąpiło przy ulicy Marsz. Focha 22 otwarcie nowej placówki handlowej — Hurtowni Wyrobów Hutniczych i Metalowych T. Kolecki, T. Rey i Ska. Akcja poświęcenia dokonał, w obecności dra inż. Borowicza — dyrektora Centrali Zbytu Żelaza i Stali Ministerstwa Przem. i Handlu, inż. Tuszowskiego — z Wydz. Planowania i Odbudowy m. Poznania, dyr. Tyrakowskiego — nacz. Oddziału finansowego Zarządu Miejskiego, ob. Michalaka — seniora przedstawicieli Zrzeszenia Kupców Żelazniczych w Poznaniu oraz wielu innych zaproszonych gości, proboszcz par. św. Michała ks. prof. Nowakowski.

Po poświęceniu poszczególne delegacje złożyły właścicielom firmy życzenia pomyślnego rozwoju. Z uznaniem należy dodać, że firma złożyła na ręce przedstawicieli naszego pisma 3 tysiące zł na najbardziej dzieci m. Poznania i 2 tysiące zł na bibliotekę Zawodowych Szkół Dokształcających w Poznaniu. Za złożone sumy składamy na ręce ofiarodawców w imieniu MKOS i Kuratorium Szkolnego najserdeczniejsze podziękowanie.

Gdzie kupić tanie zapalki?

(c) Według Informacji Dyrekcji Monopoli Zapałczanego ukazały się w wielu sklepach miasta Poznania zapalki w cenie 1 — zł za pudełko. Zapalki zostały rozdzielone sklepem spółdzielczym „Zgoda”, „Robotnik”, „Jedność”, „Zryw”, pracowników kolejowych i kooperatywy spożywczych. Ponadto szereg kiosków i sklepów prywatnych otrzymało tanie zapalki.

Obowiązek czuwania nad rozdziałem zapalek w cenie 1 — zł za pudełko powierzono Spółdzielni „Społem”, która otrzymuje przydziały z Monopoli Zapałczanego.

Z estrady

Wieczór baletowy w Teatrze Wielkim

Poniedziałkowy występ znakomitej pary tanecznej Bitnerówna — Kapliński należy zaliczyć do jednego w swoim rodzaju z udanych imprez w po wojennym repertuarze Opery poznańskiej.

W wieczorze tym mieliśmy możliwość podziwiać zespół wszystkich elementów, składających się na plastyczny wyraz prawdziwej sztuki tańca w bogatym repertuarze pantomim, tańców klasycznych, charakterystycznych i groteskowych, świadczącej o wszechstronności talentu par naszych solistów, jak również o ich bezwzględnej sprawności i odporności fizycznej.

W pierwszej części urzeczywistniliśmy szereg poematów tanecznych do muzyki Chopina, Osenberga, Żerzego, Walentynowicza i Boccego. Pomysłowa choreografia i reżyseria Jerzego Kaplińskiego, umiejętnie operowanie efektami świetlnymi, oraz dyskretna i rytmicznie pierwszorzędna ilustracja muzyczna prof. Mariana Szczęsniewskiego złożyły się na nader interesujący i org. całość każdego numeru.

Konferencja w sprawie walki z nadużyciami

(c) Przewodniczący Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami, ob. Ciesielski zwołał w dniu 8 bm., w porozumieniu z ob. Wojewodą, konferencję przedstawicieli urzędów państwowych, Rad Narodowych, partii politycznych, Wojska i Milicji Obywatelskiej, której celem było zapoznanie wszystkich obecnych z zadaniami Komisji. Konferencja, na którą przybyli m. in. komendant M. O., mjr. Paszta, przewodniczący W. R. N. ob. Piekniński, prokurator Joleński i przedstawiciel Wydz. Przemysłowego ob. Szalagan, zgali ob. wojewoda dr Widy-Wirski, udzielając głosu przewodniczącemu Komisji.

Ob. Ciesielski przedstawił zebrany charakter i zadania Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i skłódnictwem oraz zapewnił, że powołana do życia Komisja podjęła się swoich zadań z pełną świadomością konieczności tępienia nad-

użyć i zadaniami te wykona sumiennie. W dalszym ciągu przemówienia podkreślił przewodniczący Komisji konieczność współpracy z Komisją wszystkich uczciwych obywateli województwa poznańskiego.

Z kolei odczytano regulamin Komisji Specjalnej, nad którym wywodziła się obszerna dyskusja, w której głos zabierali wszyscy przedstawiciele poszczególnych urzędów, instytucji i partii politycznych, zapewniając przewodniczącemu o swej szczerzej współpracy.

Na zakończenie ob. Wojewoda, zakomunikował obecnym, że wydano okólnik do wszystkich urzędów podległych Urzędowi Wojewódzkiemu w Poznaniu o istnieniu Komisji Specjalnej wraz z prośbą o udzielenie jej jak najdalej idącej pomocy.

Poznań ośrodkiem przemysłu domowego

(c) Staraniem dyrektora poznańskiej Izby Przemysłowo-Handlowej ob. dr Waschki zorganizowano w połowie lipca ub. r. kursy zabawkarskie, których kierownictwo powierzono artystce mal. Dorze Mukulowskiej, byłej słuchaczce kursów zabawkarskich w Paryżu. Idea przewodnią zorganizowania kursów było stworzenie możliwości dodatkowego zarobku kobietom pracującym w biurach i fabrykach. U ni wypadła zazwyczaj, że osiągnięty zamyślony cel, gdyż wiele kobiet może po ukończeniu kursu, obejmującego naukę produkcji zabawek miękkich (do lalek i walczynek), z drzewa i ozdób choinkowych, także i nanofiolki domowych, zarabając dodatkowo nie zużywając zbyt dużo czasu. Popyt na zabawki jest olbrzymi, czego dowodem są nadchodzące zamówienia z Warszawy i Krakowa.

Celem spopularyzowania wielkopolskiego zabawkarstwa i przemysłu chałupniczego zamierzają wysłać niektóre, specjalnie wykonane ekspozycje, na wystawy do Lyonu, Bordeaux, Stanów Zjednoczonych i krajów skandynawskich, a specjalne stoisko urządził się również na najbliższych Targach Poznańskich. Wymienione wystawy mają się odbyć w ciągu bieżącego roku.

Do tej pory wyszkolono już przeszło 200 osób,

przy czym na każdym kursie jest około 20 uczestników, w tym dwie uczące się bezpłatnie. Kursy trwają permanentnie, a każdy z nich trwa dwa tygodnie i obejmuje 18 godzin wykładowych.

W najbliższym czasie zamierza się przystąpić do utworzenia spółdzielni zabawkarskiej, której członkami byłoby wyszkolone kursistki.

W ubiegłą środę odbyło się w Izbie Przemysłowo-Handlowej, w obecności dyr. Izby dr Waschki, przedstawicieli OKZZ ob. Szymańskiego i referenta Woj. Wydz. Kultury i Sztuki ob. Cichoż, rozdanie świadectw 25 najlepszym uczestnikom dotychczas ukończonych kursów. Wszystkie kursistki, do których przemówił wczorajszym Izby Przemysłowo-Handlowej, ob. Maciejewski, otrzymały świadectwa z wynikiem dobrym.

Jeżeli weźmie się pod uwagę olbrzymie zainteresowanie kursami, ich rozpowszechnianie wśród szerokiego mas kobiet pracujących, oraz efektywność i pomyślność wykonanych zabawek, to należy stwierdzić, że Poznań stanie się niebawem ośrodkiem przemysłu zabawkarskiego (chałupniczo i domowego), a sprzedaż zabawek nie tylko na rynku krajowym ale i za granicą rozpowszechni regionalizm Polski, ze szczególnym uwypukleniem regionalizmu wielkopolskiego.

KOMUNIKATY

Koło Leśników Studentów U. P. urządził w dniu 23 br. w auli U. P. doroczną zabawę połączonej z wieloma atrakcjami i niespodziankami. Wstęp był za zaproszeniami, które można nabywać w Kółku Leśników w domu „Bratnia”, przy ul. Armii Czerwonej 7, pitr., codziennie w godz. 12-14-tej. Indywidualnie leśniczy, którzy nie otrzymali zaproszeń, będą mogli nabywać bilety za okazaniem legitymacji.

Ukazanie się 1/2 1946 „Ordnowania Zarządu stol. m. Poznania. Do nabycia jest w referacie Prasowym Zarządu Miejskiego, Matejki 48/49, pokój 23. Cena egzemplarza zł 20.

Studenti i studenci Akademii Handlowej są bez dachu nad głową. Prosimy społeczeństwo poznańskie o skłanianie w tym celu do Zarządu Bractwa Akademickiego Akademii Handlowej, Poznań, Waży Zygmunta Staroży 2/3, w godzinach 12-14-tej.

PKC poszukuje osób, które mogłyby udzielić informacji o losach Przemysłowego Leona, nr 199, z Krakowa, w Rawicy, który przebywał w obozie pracy w Szczecinie i w Katowicach. Osoby, które mogłyby udzielić informacji, prosimy o kontakt z PKC, ul. Wypiańskiego 10, w godzinach 12-14-tej.

Fonadko PKC poszukuje: ob. Bojarskiego Czesława, nr 1925, z Polens, który przebywał w obozie pracy w Szczecinie i w Katowicach; Ludmili, która była w obozie Schloss Schönholz k. Berlina, a w kwietniu 1945 r. widziano ją koło Berlina, powracającą pieszko do kraju; ob. Jagiellowicza Annę z Górnicy; ob. Duszy Mariana z Kozowej, pow. Brzany, który odeszł z podobno w woj. poznańskim; ob. Huczyr, którego Kazimiera z Drohożyc, ob. Polkowskiego Adama, zamieszkałego ostatnio w Olesku nad Notecią; ob. Stanisława Jana, który w czasie okupacji mieszkał w lagrze na Debus 3 k. ob. Kinowickich-Zimowitów Józefa, Stefana, Witolda, zamieszkałego dawniej w Poznaniu, ów. sala 1 — Franciszka ob. Walikowskiego Franciszka, zam. dawn. Poznań, ul. Szewska nr 11.

Większe Młodzież Demokratycznej, Zarząd Miejski, zaprasza wszystkich swoich członków na Wielkie Zgromadzenie Młodzieży w związku z upamiętnieniem przemysłu, które odbędzie się dzisiaj, o godz. 17-tej, w sali kina „Apollo”.

Kalendarzyk rozpraw rehabilitacyjnych

Przed sądem Grodzkim w Poznaniu odbędą się rozprawy rehabilitacyjne: w dniu 16 bm., sala 1 — Zofii i Karola Radziwiłłskich; sala 22 — Kazimierza Rajskiego, Władysława Sella, Heleny i Józefa Kuhnke; sala 29 — Bogdana i Janiny Żurawich; Almy Janke. W dniu 19 bm., sala 1 — Franciszka Kraneckiego, Stanisława Jana i Alona Szymańskiego; sala 22 — Władysława Steinke, Katarzyny Lis, Stanisława Hoffmanna; sala 29 — Franciszka Kraneckiego, Gertrudy i Almy Janke. W dniu 22 bm., sala 1 — Ingeborgi Stark, Juliana, Klary i Heleny Gronowich, Jadwigi Brenner, Haliny Wierkowskiej; sala 22 — Ireny Jodzie, Miroslawy Giezielińskiej, Stanisława i Lucji Janecznych; sala 29 — Artura, Róży i Janiny Dępy. W dniu 23 bm., sala 1 — Almy Krupki, Pawła i Marty Mingę; sala 22 — Anieli, Jerzego i Wandy Bachorskich, Wiktorii Gahl, Szezeny i Anny Kłuskiej; sala 22 — Franciszki Kraneckiej, Wandy i Barbary Kłuskiej, Jakuba i Janiny Kłuskiej. W dniu 24 bm., sala 1 — Roberta Kłuskiej, Józefi Wagner, Wandy Derferti; sala 29 — Jana i Marty Jagły, Jidwi Dępy, Władysława Hinz. W dniu 25 bm., sala 22 — Bogdana i Janiny Żurawich, Stanisława i Miroslawy Kempa; sala 29 — Jadwigi Siewert, dra Pawła Goryzta.

Przed Sądem Specjalnym odbędą się w dniu 25 bm., w sali 63 rozprawy rehabilitacyjne: Betty Pohl, Konrada Faista, Anny i Marty Jaskowiak, Weroniki Barusdorff, Gertrudy i Anny Olek, Lucji Janowskiej, Franciszki Hojana i Franciszki Niekla.

nte. Największy rezonans na widowni wywołały obrazy w wianach Maklakiewicza. „Od wsi do wsi”, potwierdzając lekkość i wdzięk solistów, oraz świetna parodia ludowa „Geś za wodą, kaczka za wodą”. Wrobleskiego, bisowane na ręczni z świetną groteską Sytyńskiego (właściwie przerobka muzyki Waldeutla) pt. „Przerwany flirt”. Obydwa bisy wykazały dobre piny humorystyczne tańców, zgranie duetu, jak i jego opowiadanie techniczne.

Doświadczenie, jakie artyści wnieśli z estrad cześć po swoich sukcesach w teatrze „Stawiskie Diavolo” w wielkiej sali Lucerny, na wszechświatowskim festiwalu tańca oraz wszechświatowym Zjeździe Studentów w Pradze są najlepszą gwarancją dużych możliwości choreograficznych, jakie stoją przed parą Bitnerówna — Kapliński, na co zwracała już uwagę bestronnie prasa zagraniczna.

Dobrze by było, gdyby para Bitnerówna — Kapliński zainteresowała się bliżej kierownictwem opery poznańskiej, angażując ją na stałe, co niewątpliwie przyczyniłoby się do wzmocnienia naszej pozycji operowej w dziedzinie choreografii.

Teodor Smetowski

Poznań Poznań

Na Skałce

Ostatnia przechadzka niedzielną po mieście Poznaniu pobiła rekord frekwencji, bo na punkt zborny przybyło z górą 500 uczestników. Tym razem miłośnicy Poznania zwiędliłi stary cmentarz farny położony pięknie na wzgórzu za kościołem ojców karmelitów. Pod przewodnictwem inicjatora wycieczek ob. Franciszka Jaskowiaka oglądano stare, szczęśliwie zachowane rezezy na grobach wielu znanych potomości — obywateli naszego miasta. Między innymi uwagę zwracała piękna rzeźba Władysława Markowskiego, przedstawiająca dziewczynę w stroju wielkopolskim. Przypominie warto, że na tym cmentarzu spoczywają szczytki Jędrzeja Moraczewskiego, Marcelo Moitego, żony Asnyka i powstańców z lat 1830-31 i 1863. Dziś stary cmentarz przedstawia smutny obraz niszczących działań wojny, jest pokryty rowami strzeleckimi, pełen zaskoków z drutów kolczastych i wymaga szybkiego uporządkowania.

Niemniej przykre wrażenie sprawia zdewastowany dawny kościół garnizonowy, a dziś znowu Karmelitów Bosych, którzy kościół ten zbudowali blisko 300 lat temu. Z klasztoru pozostała jeno ruina, w której dawni gospodarze odnowili parę cel i zamieszkali w prymitywnych warunkach. Wśród gruzów prowadzą schodki do uboższej kaplicy dostępnej już dla wiernych.

Stąd wycieczka udała się na przeciwległe wzgórze, jak ongiś mówiono „święto” — wycieskie”, by zwiędzić jeden z najbardziej szacownych kościołów poznańskich fund. w r. 1222 przez książąt wielkopolskich. Stąd ponownie ze wzgórza miał św. Wojciech wygłaszać kazania przed wyprawą do Prus. Obecne mury tej pięknej gotyckiej świątyni pochodzą z czasów XV i XVI wieku, a najstarszą część stanowi nawa środkowa. Sklepienie świątyni, której polichromie wykonał prof. Procałowicz, spoczywa na pięknym żebrowaniu gwiazdowym.

„Skałka” wielkopolska jest miejscem spoczynku wybitnych mełków: dra Karola Markowskiego, Andrzeja Niegolewskiego, Amilkara Kosińskiego, Józefa Wybickiego i Feliksa Nowowiejskiego. W skarbczyku kościelnym zachowały się cenne kielichy, roboty mistrzów poznańskich oraz piękne monstrancje jak i kilka ornatów zabytkowej wartości.

Ogromne zainteresowanie zabytkami poznańskimi, liczny udział mieszkańców naszego miasta z wszystkich stron Polski w tych popularnych wycieczkach jest objawem jednym w swoim rodzaju. Poznań znów jest pierwszy w polu krajeznictwa i znajomości dzieł rodzinnego miasta. Takie wędrowanie wśród ruin i odkrywanie ocalałych zabytków choć w części zastępuje muzeum miejskie stanowiące ongiś chlubę naszego miasta, a dziś pono rozproszone po licznych miejscach na moście znaleźć dachu dla siebie.

Stanisław Strugarek

Wedel znów w Poznaniu

Czekolady i czekoladki, cukry i ciasteczka Wedla przed wojną cieszyły się nie tylko w kraju, lecz i za granicą opinią najlepszych tego rodzaju wyrobów. Niemcy obrabowali i zdewastowali fabrykę, a uciekając z Warszawy, zryli spory dynamit, aby zniszczyć gmach fabryczny, co jednak nieudolnie im się udało. Fabryka została odbudowana i znowu produkuje smakowite, w dzisiejszych warunkach niestety nie wszystkim dostępne, pomimo że ceny doskonałych wyrobów Wedla są umiarkowane. Obecnie firma rozbudowuje swoją sieć miejsc sprzedaży.

Wszystkie poznańskie — zwłaszcza poznańskie — niewątpliwie z zadowoleniem powitały ogłoszenie o otwarciu sklepu Wedla w Poznaniu przy placu Wolności 10, odbudowanego kosztem miliona złotych. Otwarcie tego ze smakiem urządzonego sklepu nastąpiło wczoraj w obecności przedstawicieli władz, zrzeszeń gospodarczych i społecznych, prasy i grona gości, którzy witali przybyły z Warszawy dyr. Kowalski i kierowniczka placówki poznańskiej p. I. Regowska. Poświęcenia sklepu dokonał ks. Norwieski.

Z okazji otwarcia nowej placówki Wedla dyr. Kowalski złożył na nasze ręce kwotę 3000 zł, którą przekazaliśmy Miejskiemu Komitetowi Opieki Społecznej dla najbardziej potrzebujących dzieci Poznania.

Poniedziałki morskie

Zarząd Okręgu Poznańskiego Ligi Morskiej, pragnąc zapoznać ogół społeczeństwa z szeregiem zagadnień morskich organizuje tzw. „poniedziałki morskie” z udziałem wybitnych prelegentów.

W nadchodzący poniedziałek, w auli Akademii Handlowej o godz. 18-tej, na pierwszym, inauguracyjnym „poniedziałku morskim”, przez Zarząd Okręgu Ligi Morskiej — prof. dr Kowalek, wygłosi interesujący wykład na temat: „Polityka morska Zygmunta Augusta”.

Wstęp 10 zł, dla członków L. M. i młodzieży 5 zł. Dochód z wykładów przeznaczony jest na obozy i kursy żeglarskie dla młodzieży. Zarząd Ligi Morskiej prosi o zalecenie, by młodzież szkolna brała udział w prelekcjach ze względu na realizowanie programu L. M. w zakresie kol szkolnych Ligi Morskiej.

W najbliższe poniedziałki prelekcje wygłoszą: 25 bm. prof. dr B. Kasprzowicz — „Problem reformy ustrojów eksploatacyjnych portów morskich”; 4. 3. prof. dr R. Pollak — „Morze w literaturze polskiej”; 11. 3. prof. dr K. Tymieniecki — „Kultura morska i lądowa”; 18. 3. prof. dr L. Jaxa Bykowski — „Morze, jako czynnik wychowawczy narodu”.

Zebrań w dniu 18 lutego

Harcarskie Koło Mniszków Tatr — godz. 19-te, przy Wałku Zygmunta Augusta 1.

Chór „Zmartwychwstanie”, Oddział I — godz. 18-te w Szkole Polowozachowej, ul. Daszyńskiego 77/79.

Cech Rzeźniczo-Wędliniarski — godz. 15-te w sali przy ul. Maszarskiej 8a.

FABRYKA KONFEKCI
męskiej i chłopięcej
Bracia Lisieccy
Poznań, Stary Rynek 72.
poleca: pierwszorzędną konfekcję męską

2-99

Materace poduszkowe, sprężynowe, hay do białej, si-
wowej, żurawki kolorowe, po-
leca: Panek i Wzrzesniowski,
ul. Fr. Ratajska 7, I p., te-
lefon 36-31. 3098

Płyty gramolnowe nowo-
grane „Piosenka o Wierza-
wie” i inne sprzedaje „Ode-
on”, Pomarań, Prusa 17. Sku-
pieni w również płyty zsu-
polniane (zamek). 3667

Nowo otwarta hurtownia
tekstylno - galanterijna
pod firmą
„WIBROJA”
Łódź, Piotrkowska 43
(w podw.). Tel. 255-33
poleca: jedwabne, ta-
kiny, bawełn. i wełn. 3-87

Kupimy
kolby destylacyjne
(balony) 50 do 60 litr. ze
szkl. jennegojskiego
Mgr Roman Gaj
Sp. z o.o.
Poznań
Patr. Jackowskiego 34
5030

DRUTY

stalowego i żelaznego twardego Ø 1 mm
do 2,5 mm większą ilość kupiny

Grabski, Poznań, ul. Rzeczypospolitej 9
Salfiernia 5210

Hurtownia Włókna - Granatowa
"ATLANTYK"

Sp. jawna, Łódź, ul. Śródmiejska nr. 37
Poleca kupcom w dużym wyborze
Woolę, jedwabie, maszynowe, galanterie.

NAJODKONALSZĄ

PASTA DO ZĘBÓW

FLUOR

FALKIEWICZ-POZNAŃ

4782

NOWE ŹRÓDŁO ZAKUPU DLA APTEK

Zawiedliśmy
pp. Aptekarzy, że otworzyliśmy z dniem 15 lutego br.
oddział w Poznaniu przy ul. Marcinkowskiego 26
polecamy wszelkie:
specyfik, chemikalia i opatrunki.
Dom Sanitarny Sp. z o.o. w Warszawie
ODDZIAŁ W POZNANIU

5178

Lekarskie

Dr med. Henryk Brębowicz, specjalista w polistawie i ginekologii, przyjmie od 14-15-let, Zak. Jaskółce, go 41 m. 4. 1749

Józef Kryżaniak, lekarz, dawca ul. Kopernika 4, przyjmie od 14-15-let, Zak. Jaskółce, go 41 m. 4. 1749

Dr J. Gorkowicz, specjalista w chorobach jamy ustnej i zębów, przyjmie ul. Dąbrowskiego 46 4569

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank "Spółem" nr 8

Biuro Dariusza Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-maj rano do 13-tej, w soboty od 8-maj rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wapińskiego 10, I piętro. Tel. 64-73. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA DROBNE

Maniży do pianina, "Olympia" 6.000,- sprzedam. Traugutta 29 a m. 1. 5082

Maniży krawiecka dobra — sprzedam. ul. Kowalska 12 m. 1. 5074

Sienkiewicz, "Senior" — sprzedam. Poznań, 16. Krzyżowa 145. 5068

Maniży krawiecka Sienka sprzedam. Strzelcka 14 m. 1. 5066

Futro karakulowe i ląpkowe, trzema, okazjone sprzedam. Poznań, 24, sklep 3. 5038

Kompletna jadalnia, prawnicza. Adres wycieczki, "Olas Wielkopolski" nr 5019.

Przyjeżdżajcie sprzedam. Oferty: "Głos Wielkopolski" nr 5010.

Akordeon 120-basowy 2 reg., "Honorat", sprzedam. Wysoka 12 m. 21. 4963

Kupna

Porcelana, kryształ, sztuczne kupie Skład Porcelany. Międzywieskiego 11. 2964

Kilki szkolne, naukowe, powieszacze kupie Księgarnia Gierczaka, Poznań, G. Włda 3178

Konkretny asortyment kupie stale, plac nabywczy ceny "Hatech" w. Marcina 65 3794

Węże pariane, gumowe kupie stale "Hatech" w. Marcina 65. 3789

Planina najkorzystniej Drog. Skarbowska 15. 3566

Pasy skórzane, pariane, gumowe kupie stale "Hatech" w. Marcina 65. 3791

Kupie konie stale na rzęd. Plac nabywczy ceny. Samoch. transportowy do dyspozycji. Rzedniebno, k. G. Włda 3178

Bielisko materiał, pedewski zakup — sprzedam. Trojanów. k. w. Marcina 14 4364

Srebro, wyroby, szklane, okazy kupie, sprzedam. Kępcz. Sieroca 54 4267

Kupujemy kalafonie, wszelkie okazy, wycieczki, piwny organiczne, olej plosne i masł. będąc konsekwentnie zaliczamy najniższe ceny. Fa. Sieroca, Poznań, ul. Włda 3178

Włda, stępnie, tuzozce, chemikalia i inne surowce — kupuje, "Farmachemika" Poznań, Libelta 11. 5055

Włda, stępnie, tuzozce, chemikalia i inne surowce — kupuje, "Farmachemika" Poznań, Libelta 11. 5055

Włda, stępnie, tuzozce, chemikalia i inne surowce — kupuje, "Farmachemika" Poznań, Libelta 11. 5055

Wiadra pocynkowane Szpadle Narzędzia ogrodnicze Lemiesze, Odkładnice

Wszelkie artykuły żelazne i gospodarcze narzędzia

M. Matuszewski, Nast.

Poznań, M. Focha 32. Telefon 67-47 5205

Wolne posady

Gospościnia uczyniła ze spaniem, najchętniej w prowincji. Piękn. k. Marcina, Łukaszewicz 45. 4897

Odbuwकों potrzebuję na damską prac. Złotowski ul. Włda 10 m. 8. 4763

Pomocnicy krawcowej na do. biurową pracę za dobrą wynagrodzeniem potrzebuję od zaraz. Kuzniński, Poznań, ul. Grotowskiego 3. 4708

2 ucni mode nie głębiej. Wzrost słuszny, Włda 11. 5126

Kwadratka potrzebna na cięcie. Marcina 64. 5129

Dwóch dzielnych elektryków potrzebuję. "Elektron", M. Focha 32. 5133

OGŁOSZENIE

Ogłoszenie. Sąd Grodzki w Śremie podaje do publicznej wiadomości, że następujące osoby, wpisane przez okupanta do III wgl. IV grupy niemieckiej listy narodowej zostały wniesione o rehabilitację.

Sąd Grodzki.

Lp.	Imię i nazwisko	Data urodzenia	Miejsce zamieszkania w dniu 1. 1. 1945	Obecne miejsce zamieszkania
1.	Marianna Przybylska	15. 4. 1911	Śrem	Śrem
2.	Henryka Przybylska	29. 11. 1879	Śrem	Śrem
3.	Hanna Keller	23. 1. 1908	Śrem	Śrem
4.	Kazimierz Ritter	22. 11. 1901	Śrem	Śrem
5.	Katarzyna Kozel	24. 11. 1909	Śrem	Śrem
6.	Paweł Szarata	15. 1. 1893	Śrem	Śrem
7.	Władysław Szarata	23. 7. 1896	Śrem	Śrem
8.	Maria Weiner	23. 12. 1917	Zakrzewice	Zakrzewice
9.	Władysław Weiner	18. 8. 1922	Zakrzewice	Zakrzewice
10.	Waleryna Weiner	12. 7. 1927	Zakrzewice	Zakrzewice
11.	Andrzej Fiebig	21. 11. 1902	Zaborowo	Zaborowo
12.	Antonina Fiebig	25. 8. 1905	Zaborowo	Zaborowo
13.	Maria Fiebig	9. 2. 1929	Zaborowo	Zaborowo
14.	Olga Karwiescher	24. 5. 1911	Kiełkiński	Kiełkiński
15.	Bronisław Karwiescher	2. 8. 1915	Kiełkiński	Kiełkiński
16.	Gustaw Grzeser	26. 12. 1901	Dolsk	Dolsk
17.	Kazimiera Grzeser	7. 2. 1914	Dolsk	Dolsk
18.	Gertruda Gull	21. 6. 1911	Ostrowiec	Ostrowiec

Wolne posady

Posada potrzebna na damską prac. Złotowski ul. Włda 10 m. 8. 4763

Pomocnicy krawcowej na do. biurową pracę za dobrą wynagrodzeniem potrzebuję od zaraz. Kuzniński, Poznań, ul. Grotowskiego 3. 4708

2 ucni mode nie głębiej. Wzrost słuszny, Włda 11. 5126

Kwadratka potrzebna na cięcie. Marcina 64. 5129

Dwóch dzielnych elektryków potrzebuję. "Elektron", M. Focha 32. 5133

OGŁOSZENIE

Ogłoszenie. Sąd Grodzki w Śremie podaje do publicznej wiadomości, że następujące osoby, wpisane przez okupanta do III wgl. IV grupy niemieckiej listy narodowej zostały wniesione o rehabilitację.

Sąd Grodzki.

Lp.	Nazwisko i imię	Data i miejsce urodzenia	Miejsce zamieszkania obecnie	w chwili wypisania na listę V. D.
1.	Burkert Boris	23. 4. 1897	Górnio	Górnio
2.	Hendler Gertruda	22. 10. 1905	Katowice	Katowice
3.	Kucharski Jerzy	31. 12. 1908	Kowalew	Kowalew
4.	Matytek Elżbieta	4. 1. 1912	Sakudla	Sakudla
5.	Pusch Henryk	15. 12. 1874	Pleszew	Pleszew
6.	Pusch Maria z Altmann	15. 8. 1876	Karmin	Pleszew
7.	Pusch Arnold	2. 5. 1907	Karmin	Pleszew
8.	Schoke Emma z d. Waldek	4. 4. 1909	Górnio	Górnio
9.	Schulz Ferdynand	16. 4. 1873	Pleszew	Pleszew
10.	Schulz Paulina z d. Haak	29. 8. 1877	Pleszew	Pleszew

Wolne posady

Posada potrzebna na damską prac. Złotowski ul. Włda 10 m. 8. 4763

Pomocnicy krawcowej na do. biurową pracę za dobrą wynagrodzeniem potrzebuję od zaraz. Kuzniński, Poznań, ul. Grotowskiego 3. 4708

2 ucni mode nie głębiej. Wzrost słuszny, Włda 11. 5126

Kwadratka potrzebna na cięcie. Marcina 64. 5129

Dwóch dzielnych elektryków potrzebuję. "Elektron", M. Focha 32. 5133

OGŁOSZENIE

Ogłoszenie. Sąd Grodzki w Śremie podaje do publicznej wiadomości, że następujące osoby, wpisane przez okupanta do III wgl. IV grupy niemieckiej listy narodowej zostały wniesione o rehabilitację.

Sąd Grodzki.

Lp.	Nazwisko i imię	Data i miejsce urodzenia	Miejsce zamieszkania obecnie	w chwili wypisania na listę V. D.
11.	Bielawska Halina	31. 3. 1913	Pleszew	Pleszew
12.	Cramer Marianna	26. 8. 1902	Bieganin	Bieganin
13.	Dąbiewiczówna	4. 5. 1905	Pleszew	Pleszew
14.	Eckert Maria	6. 12. 1908	Pleszew	Pleszew
15.	Eckert Aniel	20. 5. 1920	Pleszew	Pleszew
16.	Kordon Danuta	31. 1. 1930	Droszew	Droszew
17.	Kühnel Waleria	5. 12. 1874	Pleszew	Pleszew
18.	Knappe Jadwiga	20. 2. 1916	Pleszew	Pleszew
19.	Rozacki Irena	27. 8. 1921	Pleszew	Berlin
20.	Siegel Albina	20. 4. 1930	Ludwina	Ludwina
21.	Siegel Cecylia	17. 8. 1925	Ludwina	Ludwina
22.	Siegel Wanda	1. 12. 1923	Ludwina	Ludwina
23.	Wojciechowska Helena	5. 4. 1925	Górnio	Górnio
24.	Węgrzyn Stanisław	26. 12. 1913	Kuczków	Kuczków
25.	Zenker Albin	30. 1. 1927	Pacanowice	Pacanowice
26.	Zenker Joanna	25. 3. 1926	Pacanowice	Pacanowice
27.	Zenker Władysław	25. 3. 1929	Pacanowice	Pacanowice
28.	Zenker Stefan	25. 3. 1930	Pacanowice	Pacanowice

Wolne posady

Posada potrzebna na damską prac. Złotowski ul. Włda 10 m. 8. 4763

Pomocnicy krawcowej na do. biurową pracę za dobrą wynagrodzeniem potrzebuję od zaraz. Kuzniński, Poznań, ul. Grotowskiego 3. 4708

2 ucni mode nie głębiej. Wzrost słuszny, Włda 11. 5126

Kwadratka potrzebna na cięcie. Marcina 64. 5129

Dwóch dzielnych elektryków potrzebuję. "Elektron", M. Focha 32. 5133

OGŁOSZENIE

Ogłoszenie. Sąd Grodzki w Śremie podaje do publicznej wiadomości, że następujące osoby, wpisane przez okupanta do III wgl. IV grupy niemieckiej listy narodowej zostały wniesione o rehabilitację.

Sąd Grodzki.

Lp.	Nazwisko i imię	Data i miejsce urodzenia	Miejsce zamieszkania obecnie	w chwili wypisania na listę V. D.
29.	Eckert Maria	29. 11. 1890	Pleszew	Pleszew
30.	Dąbiewiczówna	10. 12. 1910	Pleszew	Pleszew
31.	Halk Anna	24. 6. 1915	Makłino	Gadki
32.	Hołkowska Zofia	2. 5. 1908	Pleszew	Pleszew
33.	Janska Helena	9. 12. 1901	Poznań	Gołuchów
34.	Knappe Jadwiga	1. 10. 1920	Pleszew	Pleszew
35.	Siegel Anna	19. 9. 1900	Ludwina	Ludwina
36.	Strumpf Maria	14. 8. 1900	Pleszew	Pleszew
37.	Zenker Władysław sen.	23. 8. 1896	Pacanowice	Pacanowice
38.	Zenker Anna	16. 1. 1907	Pacanowice	Pacanowice

Wolne posady

Posada potrzebna na damską prac. Złotowski ul. Włda 10 m. 8. 4763

Pomocnicy krawcowej na do. biurową pracę za dobrą wynagrodzeniem potrzebuję od zaraz. Kuzniński, Poznań, ul. Grotowskiego 3. 4708

2 ucni mode nie głębiej. Wzrost słuszny, Włda 11. 5126

Kwadratka potrzebna na cięcie. Marcina 64. 5129

Dwóch dzielnych elektryków potrzebuję. "Elektron", M. Focha 32. 5133

OGŁOSZENIE

Ogłoszenie. Sąd Grodzki w Śremie podaje do publicznej wiadomości, że następujące osoby, wpisane przez okupanta do III wgl. IV grupy niemieckiej listy narodowej zostały wniesione o rehabilitację.

Sąd Grodzki.

Lp.	Nazwisko i imię	Data i miejsce urodzenia	Miejsce zamieszkania obecnie	w chwili wypisania na listę V. D.
39.	Eckert Maria	29. 11. 1890	Pleszew	Pleszew
40.	Dąbiewiczówna	10. 12. 1910	Pleszew	Pleszew
41.	Halk Anna	24. 6. 1915	Makłino	Gadki
42.	Hołkowska Zofia	2. 5. 1908	Pleszew	Pleszew
43.	Janska Helena	9. 12. 1901	Poznań	Gołuchów
44.	Knappe Jadwiga	1. 10. 1920	Pleszew	Pleszew
45.	Siegel Anna	19. 9. 1900	Ludwina	Ludwina
46.	Strumpf Maria	14. 8. 1900	Pleszew	Pleszew
47.	Zenker Władysław sen.	23. 8. 1896	Pacanowice	Pacanowice
48.	Zenker Anna	16. 1. 1907	Pacanowice	Pacanowice